



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Nr 3 2009 r.

Boże Ciało

Nr 70 Rok XII

Dwumiesięcznik

Antoni

Gazeta parafii Zegrze pw. św. Antoniego w Woli Kiepińskiej



„...ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił...”

Kochani Parafianie! Przeżywalimy ostatnio wizytację naszego Biskupa Plockiego. Odbywa się ona co 5 lat i jest podsumowaniem pewnego okresu pracy parafii i jej proboszcza. Przeżyłem już wiele takich podsumowań. W naszej parafii była to czwarta, czy też już nawet piąta wizytacja. Pokazuje to jak szybko mija czas, a my niestety, nie stajemy się przez to młodsi tylko star-si. Każdy z nas tego doświadcza. Pomyślałem sobie, że i mnie przyjdzie kiedyś w końcu napisać „protokół zdawczo-odbiorczy” i przekazać to „zegrzyńskie dziedzictwo pokoleń” jakim jest nasza parafia w młodsze ręce. Oddałem się już do dyspozycji biskupa i to od jego decyzji zależeć będzie, kiedy to nastąpi. Ale z mojej metryki wynika, że będzie to wkrótce.

Postanowiłem więc przystąpić do generalnych porządków - w szufladach i w duszy. I pragnę się z Wami, Kochani Parafianie, podzielić pamiętkami mojego życia. Kiedy odpowiedza nas ktoś bliski, często wyciągamy pamiętki, stare zdjęcia, dzielimy się wspomnieniami. Jako księże nie mamy własnej rodziny, po to, żeby nic nie odrywało księdza od pracy dla parafii. Parafia jest najbliższą rodziną księdza. Wy jesteście moją rodziną od 23 lat.

Zżyłem się z Wami. Dzieci, które kiedyś chrzciliem, dziś już zawierają związki małżeńskie i przynoszą swoje dzieci do Chrztu. Razem w Wami przyżywałem i radosne i smutne chwile. Mam nadzieję, że i Wy zżyliście się ze mną. Dobrze mi się tu z Wami pracowało, cieszyłem się Waszymi i naszymi wspólnymi sukcesami. Razem przyżywałem zakrety dziejowe.

Kiedy biskup powoła mnie na to ostatnie stanowisko, które czeka w końcu każdego - „stanowisko emeryta” chciałbym móc wśród Was spędzić ostatnie lata życia i na miarę sił jeszcze Wam posługiwać bo księdzem jest się do końca.

Chciałbym więc już teraz, kiedy jeszcze sił na to starca podzielić się z Wami moimi pamiętkami, wspomnieniami, pokazać Wam moje stare zdjęcia. Chciałbym być dla Was nie jakąś tajemniczą i odległą postacią w ornacie przy ołtarzu, ale żywym człowiekiem, który miał mamę i tatę, chodził do szkoły, i żył jak wszyscy. Bo jak mówi św. Paweł - kapłan jest z ludu wzięty i dla ludu ustanowiony.

Dopóki człowiek żyje jego czas się nie kończy i nawet w ostatnim dniu życia może zostać bohaterem albo i zdradzić. Myślę jednak, że najważniejszy etap mojego kapłańskiego życia już niedługo zakończę i chyba mogę stwierdzić, że do emerytury udało mi się wytrwać. Powoli zaczynam się tym cieszyć, bo praca

Ogłoszenia Duszpasterskie

Dziś 11 czerwca

- **Boże Ciało: Msze św. o 8³⁰, 10³⁰, 16⁰⁰.**
Uroczysta procesja do czterech ołtarzy po Mszy św. o 10³⁰.

12 czerwca - wspomnienie 108 błogosławionych męczenników II wojny światowej w tym: arcbpa A. J. Nowowiejskiego, bpa L. Wetmańskiego i pochodzącego z naszej parafii księdza Romana Archutowskiego.

13 czerwca - święto św. Antoniego **odpuść w naszej parafii.** Msze św. o godz. 8³⁰, 10³⁰, i 18⁰⁰. Uroczysta suma odpustowa o 18⁰⁰. Po Mszy wyruszymy z Najświętszym Sakramentem w procesji wokół kościoła.

18 czerwca - czwartek - **Ostatni Nieszpór**, - poświęcenie wianków i procesja dookoła kościoła o godz 18⁰⁰.

25 lipca - św. Krzysztofa patrona kierowców. Poświęcenie pojazdów na wszystkich Mszach św. w niedzielę 26 lipca.

15 sierpnia - Wniebowzięcie NMP - główny odpust w naszej parafii. Msze św. o 8³⁰, 10³⁰, 12⁰⁰; i 16⁰⁰. Uroczysta suma odpustowa o 12⁰⁰.

Czerwiec jest miesiącem poświęconym Najświętszemu Sercu Jezusa. Odmawiajmy w rodzinach Litanię do Najświętszego Serca Jezusa.

W związku z końcem **roku szkolnego** módlmy się za zdających egzaminy. **Wakacje to czas pielgrzymek**, przede wszystkim pieszych. Osoby pragnące udać się pieszo do Częstochowy w Pieszej Pielgrzymce Plockiej lub Warszawskiej prosimy o kontakt z ks. Proboszczem.

3 maja o 10³⁰ odprawiona została uroczysta Msza św. za Ojczyznę.

ks. proboszcz Mieczysław Zdanowski

księdza nie jest łatwa i wcale nie jest łatwo wytrwać - ukończyć ten bieg, o którym mówi św. Paweł i w dodatku ustrzec wiary.

Czasy, w których przyszło mi służyć Kościołowi były burzliwe. Jest przysłówie „Obyś żył w ciekawych czasach”. Ciekawe czasy są też zawsze trudne. Zostałem księdzem w 1961 roku. Po drodze był więc Sobór Watykański II, czasy komunizmu i jego upadek, przyjscie nowych, nie znanych wcześniej problemów. Był też pontyfikat naszego umiłowanego Ojca Świętego, Jana Pawła II i jego odejście, które wszyscy bardzo przeżywalimy.

Na moich oczach, czasem i moimi rękami, wznosiły się kościoły, kaplice i domy parafialne - ale byłem też świadkiem fizycznego upadku murów świątyni w Zegrzu pod którą siły dogorywającego komunizmu podłożyły dynamit. Cieszę się, że udało mi się mieć choć niewielki udział w jego ponownym powstaniu.

Uświadomiłem sobie, że moje prywatne życie w pewien sposób ukazuje spory kawał historii Kościoła, którego jestem małą częścią. Pozwólcie kochani, że tu w gazecie, która jest też częściowo o swoistą kroniką życia nie tylko całej parafii ale i mojego, podzielię się z Wami tym co przyżyłem.

Chciałbym też, aby szczególnie młodzi, którzy jeszcze mają przed sobą najważniejsze decyzje w życiu zobaczyli jak wygląda życie księdza i żeby zobaczyli, że ksiądz nigdy nie przestaje być człowiekiem takim jak wszyscy. Jednocześnie proszę Was, drodzy, o modlitwę za wszystkich kapłanów i za mnie. Abym potrafił godnie dotrzeć do tej ostatniej mety, która jest przed każdym z nas. **Ks. Mieczysław Zdanowski - proboszcz**

Dziadkowice:

- Franciszka i Franciszek Zdanowscy - + w czasie okupacji.
- Anna i Antoni Tomaszewscy - + w latach 50 tych.

Rodzice:

- Antoni Zdanowski - ur. 1909 r. - + 1974 r.
- Jadwiga z d. Tomaszewska - ur. 1913 r. - + 1990 r.

Dzieci:

Mieczysław - ur. 24 lipca 1936 r.
Zosia - ur. 29 maja 1939 r. (z męża Chlebowska)
Teresa - ur. 2 kwietnia 1947 r. (Wleklík)
Barbara - ur. 13 grudnia 1949 r. (MroczeK)
Jan - ur. 19 maja 1952 r.
Grzegorz - ur. 13 stycznia 1955 r. - + 2001 r. na raka.

Od redakcji

Znowu rozdzwonią się dzwony, zadrzą serca i pochyłą się głowy kiedy Sam Bóg wyjdzie nam na spotkanie. Boże Ciało ma bardzo długą historię. Często w historii Polski udział w procesji był też demonstracją polityczną, sprzeciwem wobec władzy zaborczej lub komunistycznej. Na szczęście teraz możemy skoncentrować się już tylko na religijnym przeżywaniu tego święta, którego nawet PZPR nie ośmieliła się wykreślić z kalendarza. Obecny numer „Antoniego” nabrał niespodziewanie charakteru historycznego dzięki wspomnieniom Księdza Proboszcza. Życie każdego człowieka jest częścią historii i często bardziej pokazuje prawdę o jego czasach niż podręczniki historii. Tym bardziej życie księdza, który zajmuje szczególne miejsce w społeczności, jest odbiciem wielu procesów zachodzących w świecie. Okres, który wspomina Ksiądz Proboszcz był burzliwy i szczególnie pod wieloma względami. Nie traktujmy więc tych wspomnień jako „chwalenia się”, czy nostalgii za przeszłością. Pokazują one bowiem część losów Kościoła, pokazują na czym polega praca kapłana, który, owszem, może doświadczyć czasem pewnej stabilizacji, ale oddając się do dyspozycji biskupa, a przez niego do dyspozycji samego Boga, nie wie co go czeka. Wie tylko, że ma głosić Chrystusa w porę i nie w porę. Nie myślimy, że obecne młode pokolenie ma już „z głowy” przeciwności i konflikty sumienia. Idą nowe czasy i nie wiemy co przyniosą. Daj Boże by były spokojne, pełne wolności i prawdziwej tolerancji. Życzymy Księdzu Proboszczowi długich lat życia, a nam oddanych proboszczów, którzy pełni Bożego Ducha poprowadzą nas do Domu Ojca.



Dziś Boże Ciało

Pan Jezus w Białej Hostii opuszcza swoje mieszkanie w tabernakulum i idzie by spotkać nie tylko tych, którzy tłumnie przychodzą na procesję, ale przede wszystkim tych, na których daremnie czeka cały rok. Wychodzi na ulice i drogi w procesji do czterech ołtarzy. Mamy wtedy okazję przyznać się do niego na drodze, na placu, wśród innych ludzi. Mamy wtedy wyjść ze „swojej izdebki” gdzie modlimy się „w ukryciu” i publicznie zmanifestować swoją wiarę. A wiara w obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie odróżnia nas od wielu wyznań chrześcijańskich. Za wiarę w przeistoczenie się chleba i wina w Ciało i Krew Pana Jezusa wielu katolików oddało życie w

Kazanie z okazji Pierwszej Komunii świętej

Czytania, które przed chwilą usłyszeliśmy łączą się z naszym świętem Pierwszej Komunii św. Usłyszeliśmy najpierw opowieść o św. Pawle, który jeszcze jako Szawel z Tarsu stawał się coraz lepszym uczniem Jezusa, a kościół rozwijał się, tak jak i u nas dzisiaj, kiedy taka grupa dzieci, prawie jak anioły w biele, będzie za chwilę maszerować w stronę ołtarza by po raz pierwszy przyjąć Pana Jezusa do swego serca.

Pan Jezus uczy nas w Ewangelii co to znaczy być jego uczniem. Nie wystarczy tylko mówić o Panu Jezusie ale trzeba być w zasięgu Jego przyjaźni. Nie wystarczy tylko mówić mamie, tacie, że ich kochamy. Nie wystarczy powtarzać ludziom, że jestem twoim przyjacielem. Trzeba koniecznie pokazać to swoimi uczynkami.

Każdy wie jak działa telefon komórkowy. Wie, że aby gdziekolwiek się dodzwonić sam telefon nie wystarczy, potrzebny jest zasięg. Jeżeli brakuje zasięgu telefon staje się bezużyteczny. Pan Jezus uczy nas dzisiaj, że podobnie jest z nami. Jeżeli nam zabraknie takiego wewnętrznego zasięgu, takiej więzi z Jezusem, to nasze czyny nie będą dobre.

Pierwsza Komunia św. to jakby złapanie zasięgu, łączenie się z Panem Jezusem. On chce byćście zawsze w tej łączności z Nim trwały, byćście nigdy nie traciły zasięgu. Aby wasze baterie były zawsze naładowane. Jak to robić? Zawsze kiedy jesteście na Mszy św. starajcie się przyjmować Pana Jezusa do swego serca. A gdy zdarzą się jakieś zakłócenia w łączności, kiedy nasz zasięg osłabnie, trzeba szybko biec do konfesjonatu, do spowiedzi i przeprosić Pana Boga za to co nam się nie udało, co zrobiliśmy złe.

Życzę wszystkim, aby nigdy nie tracił łączności, tej przyjaźni z Jezusem. Trwajcie w nim, przyjmujcie Go do swojego serca. Starajcie się być Jego dobrymi uczniami a wtedy każdy dzień będzie taki piękny i radosny jak dzisiaj. **ks. Łukasz Turbak**



czasach Reformacji. Przyjdźmy więc na procesję i radośnie, uroczysto uczcijmy Boga, który stał się chlebem. Boże Ciało tak bardzo jest związane z Wielkim Czwartkiem i Zmartwychwstaniem Chrystusa. To także jakby ciąg naszej Pierwszej Komunii świętej. Bo Pierwsza Komunia św. także jest świętem Jezusa. Dlatego właściwie w tym miejscu jest kazanie z tej pięknej majowej uroczystości. Jak powiedział ks. Łukasz - przyjmując Komunię świętą „tapiemy zasięg” w łączności z Panem Bogiem. W procesji Bożego Ciała Pan Jezus podchodzi tak blisko, że nawet rozładowane serca są w stanie przechwycić sygnał i rozdzwonić się radośnie. Ładujmy więc jak najczęściej nasze baterie w Sakramentach Pokuty i Eucharystii.

ks. Fr. Błotnicki

Dzięk Ci Boże

Dzięk Ci Boże, żeś w postaci chleba
Skrzył swój majestat, ukrył chwały blaski,
Na głos kapłana schodząc dla nas z nieba,
Że utajony hojnie siejesz łaski;

Więc choć mój rozum pojąć Cię nie może,
Dzięk Ci Boże!

Dzięk Ci Boże, że mi w każde rano
Dajesz pić szczęście z Eucharystii zdroju,
Że duszę moją w Tobie rozkochaną
Pocalowaniem obdarzasz pokojem;

Że co dzień serce ogniem świętym gorze,
Dzięk Ci Boże!

Dzięk Ci Boże za niezłomną wiarę,
Iż mnie posilił przed żywota końcem,
I obaw próżnych oddalił precz marnem,
A jasnym zjawił mi się Chryste słońcem;

Za to, że przyjdiesz na mej śmierci łożu.
Dzięk Ci Boże!



Wizytacja Biskupa Płockiego Piotra Libery w parafii

Program wizytacji 30 IV 2009 r.

- 9⁰⁰ - przyjazd Księdza Biskupa
- 10⁰⁰ - odwiedziły osoby chorej w domu rodzinnym
- 10³⁰ - wizyta w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Woli.
- 12¹⁵ - wizyta w Szkole Podstawowej w Jadwisinie
- 13³⁰ - obiad na plebani w zaproszonych gośćmi
- 15⁰⁰ - Koronka do Miłosierdzia B. za zmarłych na cmentarzu
- 16⁰⁰ - sprawozdanie Ks. Proboszcza i spotkanie z zespołami parafialnymi w kościele.
- 18⁰⁰ - ingres Biskupa z plebanii do kościoła. Msza z udziałem niemi Sakramentu Bierzmowania młodzieży parafialnej.

Po Mszy - Spotkanie z księżmi dekanatu serockiego na plebani.

Wizyta w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Woli Kiełpińskiej



Wizyta w Szkole Podstawowej w Jadwisinie



Zegrze pw. św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej

Koronka w nowej kaplicy na cmentarzu



Sprawozdanie Księdza Proboszcza i...

Parafia Zegrze należy do najstarszych w diecezji. Istniała już prawdopodobnie w XII w. Kolebką parafii było obecne Zegrze Północne. ...Obecny kościół parafialny, został wzniesiony w latach 1895-99 przez księcia Macieja Radziwiłła za pieniądze uzyskane od władz

carskich w ramach rekompensaty za pozostawiony kościół w Zegrzu. ...Parafia Zegrze poszczycić się może wielu wybitnymi ludźmi, którzy z niej wyszli i są dla współczesnych jej mieszkańców przykładem zaangażowania w życie Kościoła i Ojczyzny. Warto wymienić tu: rodzinę: Krasieńskich, ksiądz Radziwiłłów, Szaniawskich, inż. Witolda Zglenickiego, "polskiego Nobla", pioniera wydobycia ropy naftowej z dna morskiego. Wreszcie parafia nasza szczyci się tym, że na jej terenie, w pobliskim Karolinie urodził się i wychował, ochrzczony jeszcze w Zegrzu, błogosławiony ks. Roman Archutowski, wyniesiony na ołtarze wśród 108 męczenników II wojny światowej 13 czerwca 1999 roku przez papieża Jana Pawła II.

...Parafia nasza leży w pobliżu Warszawy nad Zalewem Zegrzyńskim. Znajduje się tu ok. 30 ośrodków wypoczynkowych. Jest nie tylko miejscem wypoczynku mieszkańców stolicy, ale też przyciąga nowych mieszkańców i rozwija się. Mamy w Jadwisinie ośrodek naukowy - Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Ten fakt, oraz bliskość Warszawy - ośrodka akademickiego - sprawia, że parafia ma dużo osób z wyższym wykształceniem, często z wyższymi stopniami naukowymi. ...Praca duszpasterska w tej parafii jest ciekawa, ale odpowiedzialna i niełatwa. Oprócz dobrych stron położenia na obrzeżach wielkiego miasta, dają się odczuć zagrożenia i patologie, jakie ono z sobą niesie. Razem z księżmi prefektami, we współpracy z grupami parafialnymi, staramy się sprostać stojącym przed nami zadaniom.

...Moją wielką radością jest angażowanie się w życie parafii: Akcji Katolickiej, Młodzieży, Ruchu Rodzin Nazaretańskich, stały rozwój zespołów śpiewających, służby liturgicznej oraz zaplecza modlitewnego w postaci Kół Różańcowych i czcicieli Miłosierdzia Bożego.

...Nasz kościół parafialny jest obiektem zabytkowym i wymaga nadzoru konserwatorskiego. Nakłada to na nas dodatkowe obowiązki. Staramy się je wypełniać dbając o stan i wygląd świątyni.

...Niech ta praca duszpasterska i osiągnięcia materialne będą naszym wkładem w blisko 900letnią obecność Kościoła na Ziemi Zegrzyńskiej.



Módlmy się za naszych zmarłych

W czasie wizytacji ks. biskup Piotr Libera odwiedził nasz cmentarz parafialny i wraz ze zgromadzonymi parafianami odmówił Koronkę do Miłosierdzia Bożego za zmarłych. Spotkanie miało miejsce w Godzinie Miłosierdzia, o 15⁰⁰. W krótkim wystąpieniu Ksiądz Biskup podkreślił wagę modlitwy za zmarłych. Przypomniął, że wszyscy ludzie zarówno żywi jak i zmarli stanowią jedną wielką wspólnotę, o której mówi dogmat o świętych obcowaniu. Jest więc rzeczą bardzo ważną przychodzić na cmentarz i modlić się za dusze naszych zmarłych. Powinnością pamiętać, że dusze w Czystcu nie mogą pomóc sobie modlitwą, mogą jednak wstawić się za nami.

Była to pierwsza wizyta Pasterza Diecezji w naszej nowej kaplicy na cmentarzu. Budowa kaplicy jest już na takim etapie zaawansowania, że kaplica może już służyć jako miejsce modlitwy. W zasadzie brakuje jej tylko elementów wykańczenia i kosmetyki.





Ministranci



Lektorzy



Scholka



Chór



Asysta procesyjna



Krąg biblijny



**Człotcie
Młłosierdzia
Bożego**



**Kola
Żywego
Różańca**



Caritas

Spotkanie z grupami parafialnymi

Spotkanie z grupami i organizacjami parafialnymi miało miejsce o godz. 16⁰⁰ w kościele. Ksiądz Biskup wysłuchał najpierw sprawozdania Księdza Proboszcza z pięciu ostatnich lat działalności parafii. Następnie swoje krótkie sprawozdania złożyli przedstawiciele grup parafialnych. Na codziennych działaniach tych grup ciche i mało zauważalne, okazało się bogactwem, którym można się pochwalić.

Obecnie w Kościele coraz mocniej podkreśla się znaczenie zaangażowania parafian w grupach i stowarzyszeniach parafialnych. W małej grupie człowiek przestaje być anonimowy, wychodzi z tłumu, zyskuje tożsamość, poznaje innych parafian, odnajduje i uświadamia sobie swoje miejsce i rolę w parafii oraz w całym Kościele. Pasterz Diecezji zachęcił obecnych na spotkaniu członków grup parafialnych do dalszego zaangażowania w życie parafii i Kościoła.



Akcja Katolicka
redaktorzy "Antoniego"
autorzy książki o parafii



Rada
Duszpasterska



Rada
Gospodarcza



twórca strony
internetowej



Ochotnicza
Straż Pożarna

Msza i Sakrament Bierzmowania

Ważnym momentem wizytacji była Msza święta, w czasie której biskup Piotr Libera udzielił Sakramentu Bierzmowania dużej grupie absolwentów i uczniów naszego gimnazjum. Były wśród nich także osoby z Zegrza i innych okolicznych szkół.

Bierzmowanie jest sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej. Osoby przyjmujące Go są już na tyle dorosłe, że powinny zdawać sobie sprawę czym jest wyznawanie wiary i świadomie chcieć się w niej umocnić. Przyjęcie bierzmowania poprzedzone jest długim przygotowaniem na lekcjach religii i specjalnych spotkaniach. Warunkiem dopuszczenia do sakramentu jest też regularne uczestniczenie kandydatów w niedzielnej Mszy św. Udokumentowaniem tego jest każdorazowy podpis księdza w indeksie. Dawniej udzielano tego sakramentu młodszym dzieciom. W latach 70. bierzmowani byli uczniowie klas VI. Obecnie granica wieku jest podniesiona do III klasy gimnazjum.

W czasie Bierzmowania chrzescijanie otrzymują Dary Ducha św. Są to Zielone światki każdego z nas. W czasie Mszy św. zgromadzeni kapłani modlą się nad kandydatami z wyciągniętymi rękami. To od dawna praktykowana w Kościele modlitwa wstawiennicza. Bierzmowani składają też przyrzeczenie męznego wyznawania wiary i życia według jej zasad. Duch święty umacnia ich do tego trudnego zadania. W naszej codziennej pobożności modlimy się głównie do Jezusa i Jego Matki. Pamiętajmy, Duch św. został dany każdemu z nas aby nas umacniał. "Kiedy Duch św. zstąpi na was otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami..." Umocnieni Nim świadkowie Jezusa przyniesli świadectwo o Nim w nasze czasy. Módlmy się do Ducha św. aby nie zabrakło nam męstwa.



„...z ludzi brany...”

malutki Miecio



Urodziłem się jeszcze przed II wojną światową, 24 lipca 1936 r. w miejscowości Balin, znajdującej się w parafii Żałe, w dekanacie Rypińskim, w diecezji Płockiej. Moimi rodzicami byli Antoni Zdanowski i Jadwiga z domu Tomaszewska. Tuż przed wybuchem wojny moi rodzice, wraz ze mną i urodzoną przed samą wojną siostrą Zosią, przeprowadzili się do Osieka w dekanacie Rypińskim.

W niedługim czasie mój ojciec został powołany do wojska. Po załamaniu się frontu trafił do niewoli niemieckiej. Został z niej wyzwolony dopiero w 1945 r. przez Amerykanów pod Hanowerem. Kochał nas bardzo. Z obozu jenieckiego cudem udało mu się przysłać - siostrze lalkę, a mnie mały akordeonik - co można zobaczyć na zdjęciu. Mimo upływu wielu lat wspominam to z rozrzewaniem.

Dziadkowie Franciszek i Franciszka Zdanowscy zmarli w czasie wojny śmiercią naturalną. Przez całą okupację mieszkalem z mamą, siostrą i dziadkami Anną i Antonim Tomaszewskimi. Nie mieliśmy ziemi. Dziadek pracował na majątku u hrabiów Sierakowskich w Osieku jako stolarz. Babcia zajmowała się domem.

Do szkoły podstawowej, od razu do II klasy, poszedłem w Osieku w 1945 r. Po jej ukończeniu poszedłem w 1951 r. do Liceum Ogólnokształcącego. Maturę zdałem 25 czerwca 1955 r. i od razu wstąpiłem do seminarium. Święcenia otrzymałem 11 czerwca 1961 r. z rąk ks. bpa Tadeusza Pawła Zakrzewskiego.

Jako neoprezbiter zostałem skierowany do Makowa Mazowieckiego do parafii pw. św. Józefa. Proboszczem był tam ks. Franciszek Gościński. Po 2 latach skierowano mnie do Żuromina, do parafii pw. św. Antoniego z Padwy, gdzie proboszczem był ks. Kazimierz Żbikowski. Z tamąd po 5 latach przeniesiony zostałem do najstarszej parafii płockiej tzw „Fary”. Proboszczem był ks. prałat Seweryn Wyczalkowski. Przez 9 lat pracowałem w filialnej kaplicy cmentarnej pw. św. Elżbiety.

okres okupacji



z prezentami od ojca



z siostrą Zosią

z siostrą Zosią i opiekunką



z mamą Jadwigą i siostrą Zosią



W 1976 r. otrzymałem nominację na proboszcza do parafii pw. św. Zygmunta w Opinogórze. Pracowałem tam do 1981 r.

W dniu śmierci Prymasa Tysiąclecia ks. Stefana Wyszyńskiego 28 maja 1981 r. rozpocząłem pracę na najtrudniejszym odcinku mojej kapłańskiej drogi. Objąłem świeżo erygowaną, nie mającą kościoła, 22 tysięczną parafię pw. bł. królowej Jadwigi na os. Łukasiewicza w Płocku. 10 czerwca 1982 r. zostałem mianowany dziekanem dekanatu Płock-Zachód.

Wybudowałem kościół tymczasowy, plebanie oraz przygotowałem teren pod budowę kościoła (przeniesienie kolektora burzowego poza teren kościoła, bicie pali, wylanie fundamentów). Zmęczony 5 letnią intensywną pracą 21 września 1986 r. poprosiłem biskupa o przeniesienie na spokojniejszą placówkę. Tak trafiłem do Parafii Zegrze, i jestem tu z Wami, Drodzy Parafianie już 23 lata.



z rodziną

od lewej siedzą: dziadkowie Anna i Antoni Tomaszewscy, mama Jadwiga, stoją rodzeństwo mamy: Anna, Wacław i Kazimierz (ojciec chrzestny)



okres okupacji

z mamą Jadwigą i siostrą Zosią



Osiek kl. V, 1949 r.



Osiek kl. VII, 1950 r.



Rypin kl. XI, 1954 r.



jako ministrant

od lewej siedzą: ojciec Antoni, mama Jadwiga, ksiądz Mieczysław, dziadkowie Anna i Antoni Tomaszewscy, stoją: Franciszek mąż Anny z córką Danusią, siostra Zosia z mężem Janem, siostra Teresa, siostra mamy Anna, siostra Barbara, z przodu brat Janek, brat Grzegorz, Andrzej syn Anny.

już jako ksiądz

z rodziną



na I Komunii brata Grzegorza





w seminarium



1

przyjęcie do seminarium

wycieczka "rocznika" do Sikorza



2

kółko teatralne



2



3



5

bręgada remontowa

po święceniach kapłańskich z bp. Tadeuszem Pawłem Zakrzewskim i rodzinami



Dziękuję się wielką radością, uprzejmie domosze żę za żarkę Bożę
dnia 11-11 br. o godz. 7:30 w kościele *Boży*
Przemysław w *Przemysław*
otrzymam *Sakrament św. Znak*
z ręką J. E. K. Biskupa *Sakrament św. Znak*
Świecenia Kapłańskie
Natomiast dnia 18-11 br. o godz. 12:00 w kościele
Przemysław w *Przemysław*
złożę Panu Bogu
Przymicyjną Ofiarę Mszy Świętej
Polecając się modlitwom, zapraszam i w uroczystości i skromne
przyjęcie domowe.
Przemysław dnia *18-11* 19*99* r.



"rocznik" po święceniach

...dla ludzi bywa ustanawiany...

Msza Prymicyjna w Osieku



obrazek prymicyjny

„Każdy kapłan, spośród ludzi świętych, dla ludzi jest ustanawiany w tym, co do Boga należy, aby składał dary i ofiary za grzechy. Aby też mógł współczuć z tymi, którzy są w niezdolności i trudności” (Św. Paweł)

Z BŁOGOSŁAWIENSTWEM
PRYMICYJNYM
OFIARUJE
Ks. Mieczysław Zdanowski
PŁOCK 11. VI 1961 OSIEK 18. VI

Marzajo, nitej w opiece Rodziców i Tych, którzy dopomogli mi dojść do Ołtarza Trzeci po Synu

z ministrantami



Maków Mazowiecki 2 lata



przed plebanią

Żuromin 5 lat



odpoczynek



w domu z ojcem



w górach



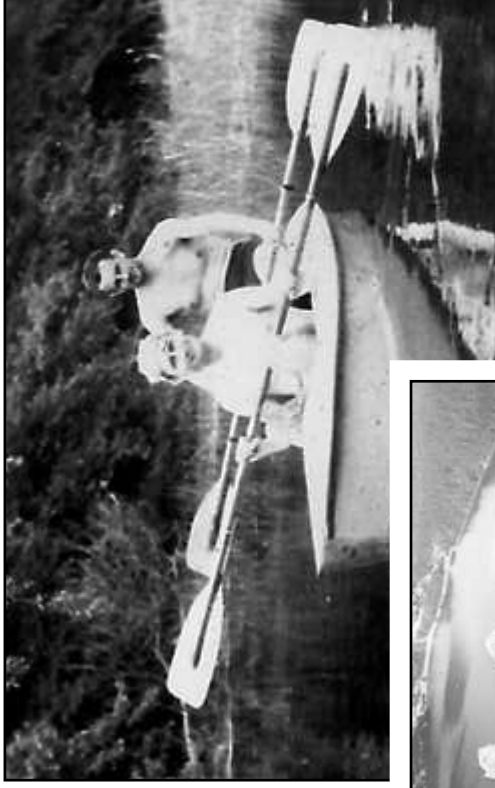
w górach



z kosiarką

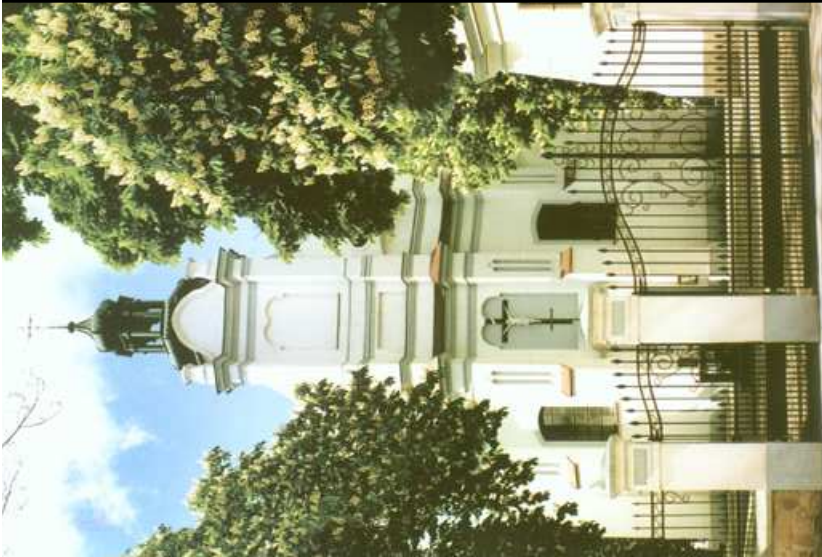


i nad wodą



i w USA





Płocka Fara 9 lat



Pierwszej Komunii świętej udziela proboszcz kościoła Farnego w latach 1958-1985 ks. pralat Seweryn Wyczalkowski. W tej kaplicy cmentarnej przez 9 lat



kaplica cmentarna

pracował ks. Mieczysław Zdanowski.

proboszcz w Opinogórze 4 lata



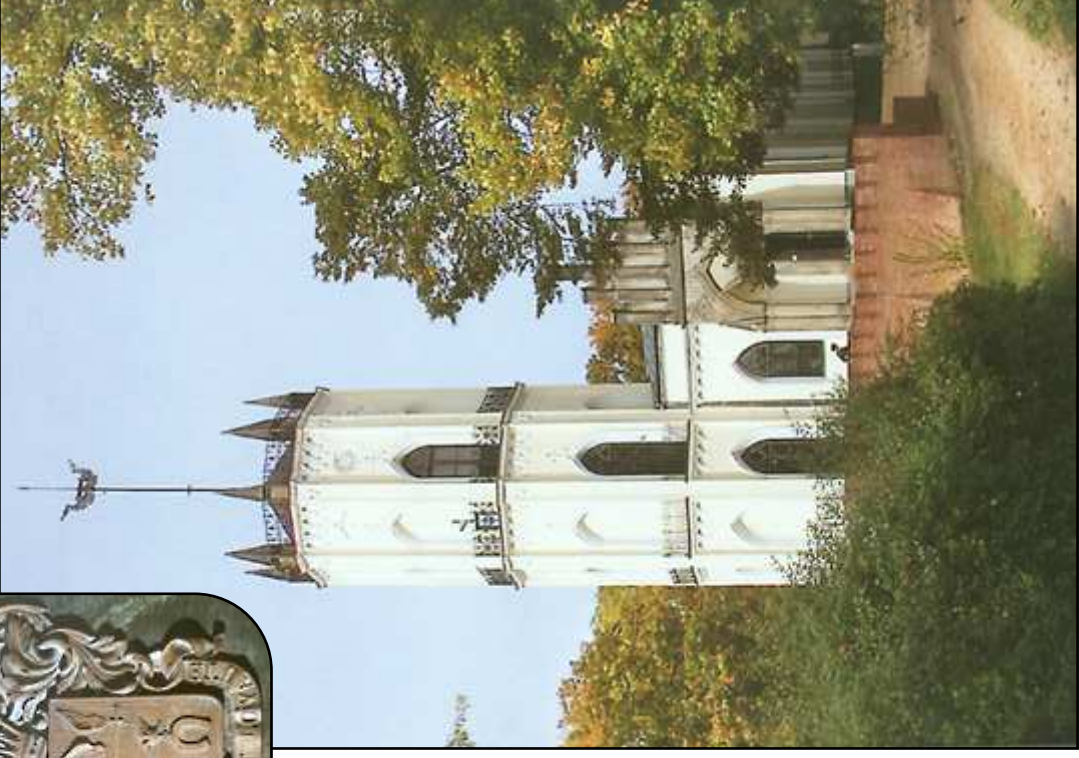
W 1977 roku objąłem parafię w Opinogórze po ks. Tadeuszu Drożdże (pochowanym w Wyszkowie). Wykończyłem (ze stanu surowego) wybudowaną przez niego plebanię, wzniósłem dom parafialny i rozpocząłem krycie kościoła miedzianą blachą. Po mnie parafię przejął ks. Bogdan Grzybowski i jest tam do tej pory.



Rodzina Krasieńskich Opinogóra została nadana za zasługi w 1659 r. Po rozbiorach Prusacy odebrali im ten przywilej. Dopiero w 1811 r. cesarz Napoleon zwrócił Opinogórę gen. Wincentemu. 19 lutego 1812 r. urodził mu się syn, późniejszy poeta Zygmunt. Jego Matką była Maria z Radziwiłłów.

Ród Krasieńskich był starym rodem mazowieckim, ale linia opinogórska od czasu Michała Hieronima prądziada Zygmunta mieszkająca na Podolu w majątku Dunajowice. Małżeństwo Wincentego z Marią Radziwiłłówną było powrotem do korzeni.

Opinogóra to miejsce bardzo urokliwe. Matka poety, Maria miała ambicje stworzenia pięknej rezydencji. Po jej śmierci jej dzieło kontynuował mąż. Powstał tu neogotycki zameczek. Wokół jest park w stylu angielskim. Kiedy zmarła zbudowano kaplicę w kształcie rotundy, gdzie złożono jej szczątki. W 1874 r. synowa poety Róża z Potockich Krasieńska rozpoczęła budowę kościoła w miejsce rotundy.



W jego podziemiach spoczywają zmarli z rodu Krasieńskich. Nagrobek Marii, matki poety, jest porównywany pod względem artystycznym ze słynną Piętą. Przedstawia on umierającą matkę trzymającą rękę na głowie 10-letniego syna. W ołtarzu głównym kościoła jest obraz Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

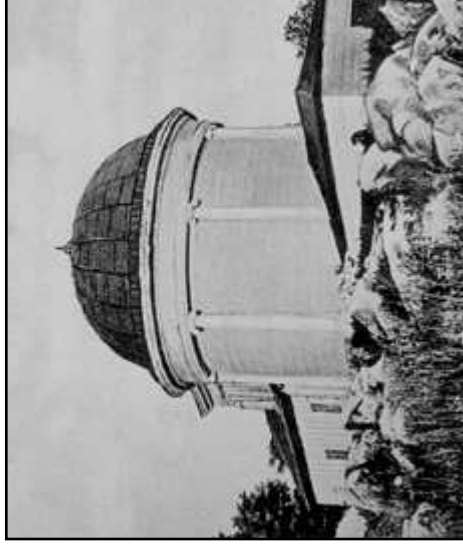
Tak jakś mnie Pan Bóg w życiu prowadził, że Maryja Wniebowzięta jest bardzo czczona w mojej rodzinnej parafii w Osieku, patronowała parafii w Opinogórze i teraz znowu mam jej wizerunek w ołtarzu. Tam też były odpusty 15 sierpnia, które miejscowe władze chciały przenieść na niedzielę. W pewnym sensie "wróciłem też do Krasieńskich". W Opinogórze dobrze mi się pracowało - piękne miejsce i dobrzy, ofiarni ludzie, którzy chętnie ze mną pracowali.

Po czterech latach ks. biskup Sikorski przeniósł mnie do Płocka by zorganizować nową parafię na wielkim osiedlu przy Petrochemii. Dostałem duży krzyż i zapewnienie o modlitwie i wsparciu przez ks. biskupa. Wskazano mi też plac, na którym miał powstać kościół i budynek parafialne.

28 maja odprawiliśmy pierwszą Mszę Św. pośród bloków. I zaczęło się moje proboszczowanie w parafii bł. Jadwigi Królowej

Opinogóra ma wiele powiązań z naszą parafią Zegrze. Jej właścicielami byli Krasieńscy, choć pochodzący z innej linii.

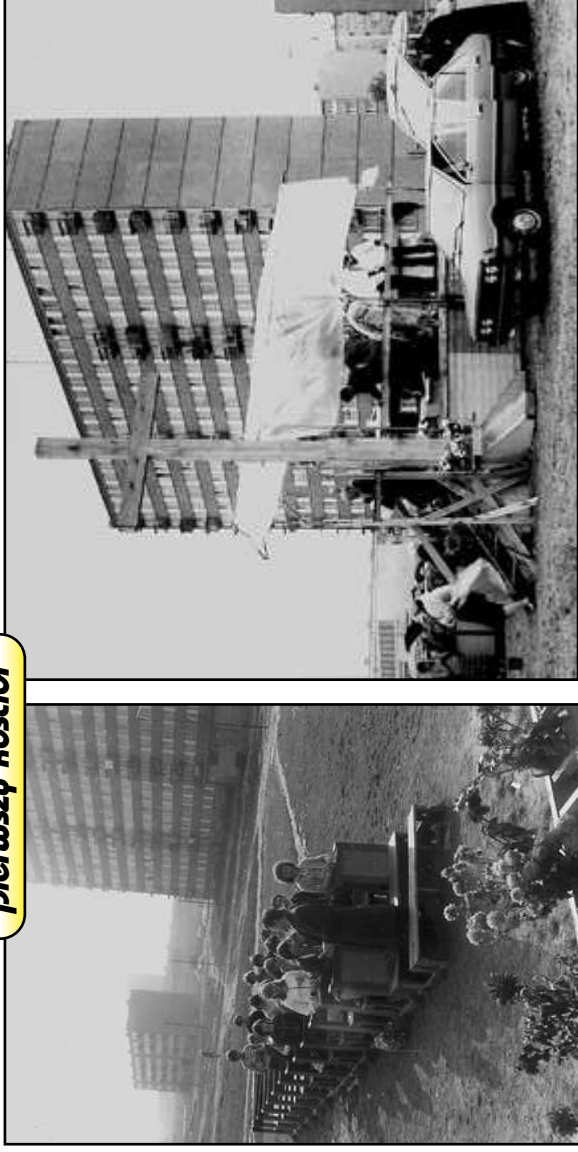
Maria Matka Zygmunta pochodziła z Radziwiłłów. Powiązania z rodziną w Zegrzu musiały być dość silne, bo gdy zmarła w kwietniu 1822 r. (gdy Zygmunt miał 10 lat), jej trumna przez pół roku leżała w podziemiach nieistniejącego już kościoła w Zegrzu oczekując na ukończenie rotundy z kryptą grobową (zdz. obok).



proboszcz nowoutworzonej parafii św. Królowej Jadwigi w Płocku 5 lat



pierwszy kościół



decyzja o budowie kościoła





budowa kościoła tymczasowego



budowa kościoła



25 lat kapłaństwa



Koronacja obrazu św. Rodziny w Osieku



26.06.1995 r.

„Wierzę, że moja Parafia...” i raduję się
stać mi w Bogu, moim Zbawcy Łk 1, 46

Pamiętka
25-lecia

KAPŁAŃSTWA
Ks. MIECZYSLAW ZDANOWSKI

Proboszcz Parafii
bł. Jadwigi Królowej w Płocku
1961 – 11 czerwca – 1986

Pomnij o Najświętsza Panno Maryjo, że
nigdy nie straszono, słysząc imię tego,
kto się do Ciebie zwraca. Twój pomocy
wzywa. Ciebie o przyjęcie proszę. Ty u
moją odwołuję do Ciebie, o Panno mat
pamiętni i Matko, błagam, do Ciebie
przychodzę, przed Tobą jako grzesznik
płaczę wstąpi. O Matko Słowa, racz nie
gardzić słowami moimi, ale słysze je ho
kować i wysłuchać. Amen.

Modlitwa św. Bernarda



przekładanie kolektora burzowego

wbijanie pali pod fundamenty nowego kościoła

Choć „u Jadwigi” pracowałem tylko 5 lat zachowałem z tego czasu dużo dobrych wspomnień. Otrzymałem bardzo trudne zadanie, które szczególnie udało mi się wypełnić. Były to szczególne czasy. Najpierw „wiosna” Solidarności, potem „zima” stanu wojennego. W tak trudnych warunkach politycznych organizowałem parafię od zera, od pierwszych fundamentów tymczasowego kościoła, plebani.

Mieszkaliśmy z ks. wikariuszami w wynajętych pokojach. Nie mieliśmy nic - zakrytą stanowiącą bagażnik samochodu, jedynym dachem był parasol, a na lekcjach religii nigdy nie było duszno bo odbywały się pod gołym niebem. Ogromne było za to zaangażowanie ludzi, którzy ofiarne pracowali i wspierali mnie bardzo.

Jakże trudno było wtedy o wszystko. Nasze działania śledziły uważnie władze, niekoniecznie nam przyjazne.

Budowa kościoła zawsze jest trudna, a kościół św. Jadwigi miał stanać pośrodku istniejącego już osiedla. Dlatego też plac pod kościół należało przygotować szczególnie, przekładając dosłownie kilometry osiedlowych instalacji. Oznaczało to wykonywanie dodatkowych kosztownych prac ziemnych, koniecznych ale mało efektownych. Trzeba też było znaleźć dobry projekt.

W tym czasie inne były potrzeby kościoła. Musiał on być dodatkowo szkołą, teatrem, miejscem różnych uroczystości

dla których nie było miejsca w budynkach publicznych. Nowy kościół miał mieć ogromną kubaturę, dużo sal katechetycznych i salę widowiskową. Z gotowym projektem pojechałem do Rzymu by prosić Ojca świętego o błogosławieństwo. Wtedy miałem szczęście odprawiać z Janem Pawłem II Mszę św. w jego prywatnej kaplicy. Nie zapomnę tego do końca życia.

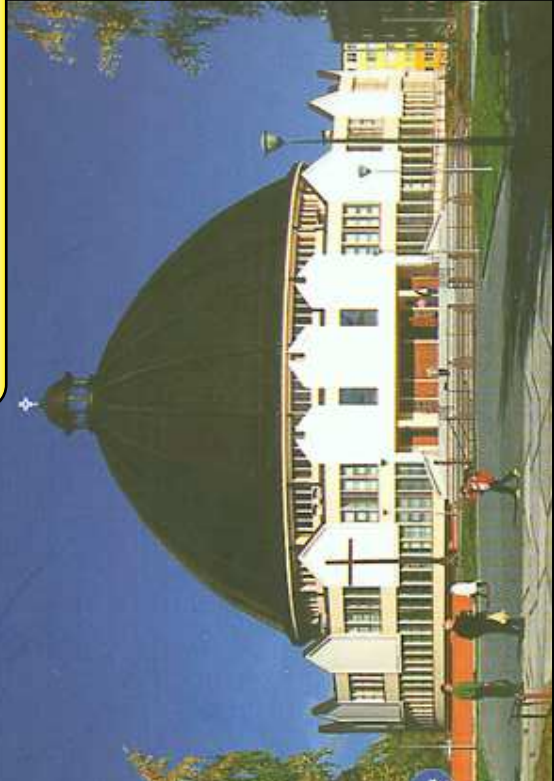
Po 5 latach nieustannego zabiegania czułem się już zmęczony. Zdałem sobie sprawę, że ogrom planowanego kościoła przekracza możliwości parafii. Starania o zmniejszenie jego kubatury uiknęły w miejscu. Poprosiłem wtedy nowego biskupa Zygmunta Kamińskiego o zmianę parafii. I tak zostałem proboszczem parafii Zegrze. Mojemu następcy udało się wybudować świątynię o mniejszej kubaturze. Z prawdziwą radością uczestniczyłem w uroczystości 25 lecia parafii, której byłem pierwszym proboszczem. Cieszyłem się, że mogłem zaprosić nasz chór, który uświetnił nabożeństwo. W ten sposób moja wcześniejsza praca spłotła się z obecną.



u Papieża 21 marca 1984 r.



obchody 25 lecia parafii św. królowej Jadwigi



Coraz bardziej dostrzegam, że Pan Bóg prowadził mnie ścieżkami, które nie były przypadkowe. Mój dziadek i ojciec nosili imię Antoni. Teraz przyszło mi pracować i daj Boże dożyć końca moich dni pod jego opieką. W Opinogórze miałem w głównym ołtarzu Matkę Boską Wniebowziętą i uroczysty odpust 15 sierpnia. Po 5 latach wróciłem pod Jej opiekę. Przyszło mi też jeszcze raz stawiać krzyż na placu pod budowę kościoła. Tym razem były to ruiny świątyni w Zegrzu, pradawniej kolebce parafii Zegrze. Kiedy patrzę w przeszłość na swoją drogę kapłańską, widzę, że przeżyłem - nie prawie 50 lat kapłaństwa, ale całe epoki. Tyle było ważnych przeżyć i tak bardzo losy pojedynczego człowieka przeplatały się z losami Kościoła i narodu. Rozpoczyznałem swoje kapłaństwo jeszcze przed Soborem Watykańskim. Msze święte odprawiało się po łacinie, tyłem do ludu. Wkrótce przyszła refor-

ma soborowa i wiele się zmieniło.

Miałem szczęście żyć w czasach Prymasa Tysiąclecia i Jana Pawła II. Śmierć kardynała Wyszyńskiego była dla Kościoła w Polsce i dla nas wszystkich wielkim przeżyciem. Jeszcze bardziej przeżywalimy wszyscy śmierć naszego umiłowanego Papieża. To były następne zmiany. Wreszcie zmienił się ustrój. Zmieniła się też cała Europa, nie tylko Polska.

Po maturze w nagrodę za dobre wyniki miałem możliwość wyjechać na studia do Moskwy. Przez całe seminarium i później długie lata kapłaństwa towarzyszyła mi świadomość, że gdzieś w cieniu, w kącie, czają się agenci gotowi donieść do władz każde nieostrożne słowo. Wciąż towarzyszyła księżom troska o miejsce na naukę religii. Wciąż przychodzili ludzie, którzy w tajemnicy musieli chrzczyć dzieci, brać ślub i przyjmować sakramenty. Trzeba było wciąż uważać na to co się mówi i na to, co się podpisuje. Niektóre skutki dawnych nieopatrznych lub przymusowych decyzji wracają dziś boleśnie po latach.

Kiedy przyszedłem do Zegrza nie miałem wstępu do szkół, do instytucji publicznych, nie mówiąc już o wojsku. Kolędą w Zegrzu wiązała się często z nieprzyjemnościami, które mieli księża



Nie pozwolono odbudować i wysadzono w lipcu 1987 r.

w Parafii Zegrze w Woli Kiełpińskiej

albo parafianie organizujący wizytę. Kulminacją było wysadzenie zabytkowego kościoła, który można było jeszcze odbudować. Jak każdy proboszcz zegrzyński miałem polecane starania o tę odbudowę. Została jedna kolumna jak krzyż, jak modlitwa wznosząca się z ruin do Nieba. Jak zaczątek przyszłego, nowego kościoła, który tak sprawnie i szybko potrafiło wybudować odnowione wojsko. W latach 90. nasza parafia zmieniła granice. Zegrze Południowe przeszło do Diecezji Praskiej, w Północnym powstała parafia wojskowa. Kościół budował kapelan ks. płk. kanonik Zenon Surma.

Cieszę się, że doczekałem czasów kiedy stosunki Kościoła z władzą stały się normalne, księża uczą w szkołach, wojsko uświetnia uroczystości religijne, a dzieci wreszcie mogą usłyszeć to samo w domu, kościele i szkole. Jako proboszcz jestem zapraszany do urzędów, szkół, nawet do wojska. Pewnie, że wraz ze zmianami przyszło dużo nowych problemów i zagrożeń, ale praca stała się łatwiejsza i radośniejsza.

Stosunki między władzami gminnymi a Kościołem układają się bardzo dobrze. Ilustracją tego niech będzie wspólne organizowanie Święta Darów Ziemi, iluminacja kościoła w Woli

niedługo potem



peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego



budowa kościoła garnizonowego



remont kościoła w Woli Kiełpińskiej





poświęcenie kościoła i figury Stanisława Kostki



budowa domu parafialnego i remont plebanii



budowa kaplicy na cmentarzu



święcenie sztandarów



chwile uroczyste



pożegnanie papieża Jana Pawła II



"In memoriam" koncert Wandy Witkirskiej



wśród parafian



Gazeta Parafii Zegrze w Woli Kiełpińskiej „Antoni”, nr 3/70; Boże Ciało 2009 r.

Kiełpińskiej, przygotowanie terenu pod parkingi przed kościołem i przy cmentarzu, święcenie sztandarów Ochotniczej Straży Pożarnej i Zespołu Szkół w Woli Kiełpińskiej itp.

Stosunki między Wojskiem a Kościołem układają się coraz lepiej. Przykładem tego jest udział kompani Wojska Polskiego w czasie nawiedzenia naszej parafii przez obraz Miłosierdzia Bożego w 1995 r., nawiedzenie parafii garnizonowej przez figurę MB. Fatimskiej w 1996 r. czy wreszcie wybudowanie na gruzach poprzedniego kościoła w Zegrzu nowego kościoła garnizonowego.

W czasie tych 23 lat mojego u Was proboszczowania przeżywalismy różne chwile. Budowalismy się pontyfikatem papieża Jana Pawła II, obserwowalismy Jego powolne gasnięcie i śmierć. Dzisiaj pozostało nam żyć Jego nauką i czcić rocznicę Jego śmierci. Został nam, naszej parafii, szczególna pamiątka po sobie - bł. ks. Romana Archutowskiego - męczennika II wojny światowej beatyfikowanego w Warszawie 13 czerwca 1999 r.

Były też chwile dla mnie osobiste przyjemne - zostałem mianowany przez biskupa Zygmunta Kamińskiego 25 kwietnia 1997 r. Kanonikiem Tytułarnym a 7 maja 2003 r. przez biskupa Stanisława Wielgusa Kanonikiem Honorowym Kapituły Kolegiackiej Pułtuskiej. Zostałem też 4 listopada 2005 r. odznaczony przez Gminę medalem "Za zasługi dla Miasta i Gminy Serock".

W czasie tych 23 lat udało się nam wspólnie wyremontować elewację kościoła. Wzmocniliśmy więźbę dachu kościoła, wymieniliśmy instalację elektryczną, kupiliśmy figury św. Piotra i św. Pawła, wstawiliśmy do kościoła nowe dubeltowe okna z witrażami ornamentowymi, oraz w kaplicach, wizerunki św. Antoniego i bł. Romana Archutowskiego pochodzącego z naszej parafii, z Karolina. W okno oddzielające łóżę kolatorską od prezbiterium wstawiliśmy witraż z emblematami Sakramentów świętych.

Wybudowaliśmy duży dom parafialny z salami dla grup parafialnych, mieszkaniami dla wikariuszy i księdza emeryta. Wykonaliśmy remont kapitalny plebanii (elewację i dach, podłogi i część okien). Przed plebanią uporządkowaliśmy teren i wykonaliśmy parking. Na cmentarzu w miejsce rozpadających się grobów moich poprzedników, księża proboszczów wybudowaliśmy kaplicę.



Wasz proboszcz - ks. Mieczysław Zdanowski

Imieniny księdza Jarosława Borka

Służyć ma ona do odprawiania Mszy św. w Uroczystość Wszystkich Świętych. W jej podziemiach jest miejsce wiecznego spoczynku dla księży. Kaplica ma nosić imię bł. ks. Romana Archutowskiego.

W tym czasie współpracowałem z kilkoma ks. wikariuszami: ks. Stanisławem Dziekanem, ks. Krzysztofem Szwejkowskim, ks. Wojciechem Wiśniewskim, niedawno zmarłym ks. Henrykiem Dąbkowskim, ks. Cezarym Maruszewskim, ks. Sławomirem Bunkowskim, ks. Andrzejem Bytnerem, ks. Wojciechem Zaleskiewiczem, a dziś z ks. Łukaszem Turbakiem i ks. Jarosławem Borkiem. To od zaangażowania wikariuszy i ich talentu zależy jak rozwijają się grupy parafialne. Bywa, że grupa aktywna za jednego wikariusza rozpada się po przyjściu drugiego, a w to miejsce powstaje inna.

Mnie osobście udało się w 1996 r. utworzyć zespół Akcji Katolickiej, który w mniej lub bardziej formalnej strukturze trwa do dzisiaj. To z tej grupy wywodzi się autorzy książki o parafii pt. "Zegrze - Wola Kiełpińska. Dzieje parafii i okolic", a zarazem redaktorzy gazety parafialnej "Antoni", która wychodzi już 12 lat, państwo Anna i Marian Kurtyczowie. Ich praca została dostrzeżona i nagrodzona w ubiegłym roku przez Gminę medalem "Za zasługi dla Miasta i Gminy Serock". Za swoją książkę otrzymali też nagrodę Związku Literatów Polskich im. Witolda Hulewicza.

Cieszy mnie owocna praca Chóru Parafialnego pod kierunkiem Edwarda Dymka, zaangażowanie młodzieży w życie parafii, działanie Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Dobrze układa się współpraca ze szkołami, dużo dzieci przychodzi do kościoła na Mszę świętą niedzielną. Cieszę się, że nasza parafia rozwija się, coraz więcej ludzi spowiada się, przyjmuje Komunię św. regularnie.

Bardzo dziękuję organizście Edwardowi Dymkowi, oraz kościelnym, Janowi Zdunowskiemu, już na zasłużonej emeryturze, oraz Adamowi Suska za współpracę. Dziękuję za zaangażowanie w prace parafialne mojej gospodyni Ewie Siemińskiej, matce ks. Cezarego, która pięknie dekoruje kościół i służy mądrą radą.

Nade wszystko zaś dziękuję Bogu Wszechmogącemu za lata kapłaństwa i za całe życie. Mam nadzieję, że pozwolili mi jeszcze służyć Wam na miarę słabnących już sił.

Schola z kościoła M.B. Fatimskiej z Legionowa



Schola na Mszy dla dzieci





Zmarł ks. Henryk Dąbkowski -były wikariusz naszej parafii

Ksiądz Henryk Dąbkowski urodził się 12 sierpnia 1956 roku w Mystkówcu Szczucińskim w parafii Pniewo koło Pułtusk. Jego ojcem był Stanisław Dąbkowski a matką Helena z domu Chmielewska. Miał dwie siostry: Marcjanę obecnie Ciskowską ur. w 1957 r. i Genowefę obecnie Król ur. w 1966 r.

Święcenia kapłańskie przyjął 7 czerwca 1981 r. Pracę rozpoczął w Serocku, następnie pracował w Zakrocymiu. W sierpniu 1984 roku przeszedł do parafii św. Maksymiliana Marii Kolbe w Sierpcu. Później pracował w parafii Grudusk. Do czerwca 1990 roku był w Gostyninie, później pracował w parafii św. Stanisława Kostki w Rypinie. W lipcu 1991 roku został przeniesiony do parafii Matki Bożej Królowej Polski w Mławie. U nas, w parafii Zegrze pracował od lipca 1992 do sierpnia 1996 roku. Stąd awansował na proboszcza parafii św. Tekli w Naruszewie. Zmarł w Naruszewie 1 maja 2009 r.

Główne uroczystości pogrzebowe odbyły się 5 maja w Naruszewie o godz. 10⁰⁰. Na pogrzebie było 101 księży. Później ciało zostało przewiezione do Pniewa. Tam odbyła się Msza św., której przewodniczył ks. bp. Piotr Libera z udziałem 60 księży. Ksiądz Dąbkowski pochowany został w grobie rodzinnym w Pniewie. Parafianie wspominają go jako dobrego i zaangażowanego księdza. W swojej malutkiej, bo liczącej 1100 wiernych parafii wybudował, przede wszystkim dzięki pracy społecznej parafian, nową plebanię.



Ziemia - zielona wyspa

Nie warto mieszkac na Marsie,
nie warto mieszkac na Wenus.
Na Ziemi jest życie ciekawsze
powtarzam to każdemu.

Bo Ziemia to wyspa, to wyspa zielona
wśród innych dalekich planet.
To dom dla ludzi dla ludzi i zwierząt
więc musi być bardzo zadbane.

Chcę poznać życie delfinów
i wiedzieć, co piszczy w trawie.
Zachwycać się lotem motyla
i z kotem móc się bawić.

Posadźmy kwiatów tysiące,
posadźmy krzewy i drzewa.
Niech z nieba uśmiecha się słońce,
pozwólmy ptakom śpiewać.

Dzień Ziemi w Gminie Serock

22 kwietnia o 10⁰⁰ w Ośrodku Kultury w Serocku został zorganizowany przez Wydział Ochrony Środowiska UMig Serock, Radio dla Ciebie i szkoły podstawowe z terenu gminy - Dzień Ziemi. Dzieci z klas II uczyły się jak należy zachowywać się ekologicznie tzn. tak aby nasza "chora planeta Ziemia" jak najszybciej wyzdrowiała. Był konkurs, w którym brały udział zespoły z poszczególnych szkół. Nagrodami były dyplomy, butelki ze źródłaną wodą i iglaki w doniczkach do posadzenia przed szkołami. Dzieci przyrękały zachowywać się ekologicznie, robiły laurkę dla Ziemi i uczyły się piosenki: "Ziemia - zielona wyspa". Zabawa trwała prawie do godz. 12⁰⁰.

W międzyczasie wywiadu dla Radia dla Ciebie udzielili: wiceburmistrz Józef Zając, kierownik Referatu Ochrony Środowiska UMig Serock Jadwiga Szymańska oraz Marian Kurtycz, współautor książki: "Zegrze - Wola Kiepińska. Dzieje parafii i okolic". Mówiono o osiągnięciach gminy (segregowanie odpadów, indywidualne oczyszczalnie ścieków), o bieżących problemach i zadaniach na przyszłość (usuwanie azbestu i wypalanie łąk i śmieci).

10 rocznica kapłaństwa

Obecny numer "Antoniego" jest hołdem składanym kapłaństwu. Wspominając z Księdzem Proboszczem jego drogę życiową zbliżamy się do tajemnicy jaką jest powołanie człowieka do kapłaństwa. Stwierdzenie, że kapłan jest z ludu wzięty podkreśla, że księdzem nie zostaje ktoś inny, wyjątkowy, wybrany od kołyski. Zostaje nim jeden z nas, tak jak my wszyscy niegodny, którego jednak Pan Bóg wybiera na szafarza Tajemnic Bożych. Gest leżenia krzyżem w czasie przyjmowania święceń kapłańskich pokazuje rzeczywistą sytuację człowieka wobec Boga. A jednak słaby człowiek zostaje powołany na narzędzie Zbawiciela.

10 lat temu, 29 maja 1999 r. odpowiedział "tak" na wezwanie Boże nasz wikariusz, ksiądz Jarosław Borek. Z tej okazji życzymy Mu mocy Ducha świętego na zniwie Pańskim.

10 rocznica to może za mało by szczególnie świętować, ale jest to już pewien dorobek wierności, wytrwałości i wyrzeczenia się siebie. Życzymy księdzu Jarkowi następnych wielu lat gorliwego kapłaństwa i nieustawiania w biegu dla Pana. Niech ma Go w opiece męczennik - błogosławiony ksiądz Roman Archutowski, pochodzący z naszej parafii, który nawet bitý w czasie II wojny światowej na Pawiaku przez Gestapo, nie zdiął sutanny, bo była znakiem Kapłaństwa Chrystusowego.

Na terenie Parafii działają:
Akcja Katolicka, Asysta Parafialna
Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży
Ruch Rodzin Nazaretanickich
Chór i Schola Parafialna
Kola Żywego Różańca
Kolo Ministrantów

Msze św.: W niedzielę i święta nakazane 8³⁰, 10³⁰ 12⁰⁰ 16⁰⁰
w dni powszednie 18⁰⁰, 18³⁰ a w soboty o 9⁰⁰ do NMP i o 18⁰⁰
Kancelaria Parafialna na plebanii czynna w dni powszednie 16³⁰ 17³⁰
Chrzest w każdą drugą niedzielę miesiąca - na Mszy św. o godz. 10³⁰
Spowiedź przed i w czasie Mszy św. - w niedzielę i w dni powszednie
Wizytę do chorych zamawiamy przed lub po Mszy św. albo na plebanii.

Na nieskończoną chwałę Bożą

Gazetę redaguje: zespół Akcji Katolickiej
Pod opieką ks. proboszcza Mieczysława Zdanowskiego tel. kom. 601-254-238
parafia tel. (022) 782-75-60
Redaktorzy: mgr. Anna Kurtycz i mgr. inż. Marian Kurtycz tel. (022) 782-64-38,
Skład i grafika komputerowa: mgr. inż. Marian Kurtycz a.kurtycz@uw.edu.pl
Gazeta do użytku wewnętrznego. Dziękujemy za ofiary na pokrycie kosztów druku.

kościelny:
organista:
Strona internetowa:
kancelaria:
redakcja gazety
informatyk mgr. inż. Marek Wroniak

Adam Suska 508-138-421
Edward Dymek (022) 768-11-38
www.parafia-antoni.pl
kancelaria@parafia-antoni.pl
gazetka@parafia-antoni.pl
admin@parafia-antoni.pl



4 rocznica śmierci papieża Jana Pawła II

2 kwietnia obchodziliśmy kolejną rocznicę odejścia papieża Jana Pawła II do Domu Ojca. Uczyli ją dzieci i młodzież prezentując w niedzielę 29 marca po Mszy św. o godz. 10⁰⁰ program słowno-muzyczny. W czwartek, w dzień rocznicy śmierci, najmniejsi uczniowie Ojca Świętego spotkali się w naszym kościele na Mszy św. i modlitwie pod Krzyżem Misyjnym.

W czasie Mszy ks. Łukasz odczytał homilię Jana Pawła II wygłoszoną w czasie jednej z pielgrzymek do Polski. Wzywała ona Polaków do troski o rodzinę i o poczęte życie.

O 21³⁷ rozdzwoniły się dzwony i zawyła syrena Straży Pożarnej. Zgromadzeni wokół krzyża przed kościołem modliliśmy się w ciszy w chwili śmierci Ojca Świętego. Migaly światelka zniczy. Droga jak zwykle toczyły się Tiry. Ale mieliśmy poczucie szczególności tej chwili. Jan Paweł II dał nam jeszcze jeden dzień, aby się gromadzić, nie z przymusu, nie z obowiązku ale w porwywie serca. W tym samym czasie w całej Polsce ludzie stanęli w ciszy, aby wspominać i modlić się za tego, który prosił Ducha Świętego aby odnowił oblicze naszej ziemi.

